

ROZMOWA Z Mateuszem Nowakiem, aktorem i animatorem kultury, zwycięzcą plebiscytu Dziennika Wschodniego „Człowiek Roku 2015” w kategorii kultura

Ten rok będzie bardzo ciekawy



FOT. WOJCIECH NIESPIAŁOWSKI

• **Ubiegły rok był dla ciebie bardzo pracowity. Jakie masz plany na najbliższe miesiące?**

- Ten rok zapowiada się równie ciekawie i pracowicie. Pierwsze wydarzenia w DDK „Węglin” już pod koniec miesiąca. 23 stycznia w ramach cyklu „Spis treści” odbędzie się spotkanie z legendami polskiego teatru: Ireną Jun i Stanisławem Brudnym. Pretekstem jest książka „To, co najważniejsze” Remigiusza Grzeli o ich artystycznej drodze i roli sztuki w ich życiu. Podczas spotkania oboje będą czytać fragmenty tekstów Tadeusza Różewicza i Bohumila Hrabala. Potem będzie można wziąć udział w spotkaniu poświęconemu książce Grzeli.

Z kolei 24 stycznia odbędzie się wydarzenie dedykowane seniorom. Na scenie pojawią się nasi seniorzy, którzy aktywnie działają w przestrzeni kulturalnej: Zespół Chóralny BELLO CANTO, grupa taneczna Lubelskie Czaderki i Witalia Sosnowska, recytatorka. Czuję się bardzo związany z seniorami i zależało mi, żeby stworzyć imprezę specjalnie dla nich. Bardzo się cieszę, że będą mieli okazję żeby pochwalić się swoimi dokonaniem.

• **W tym roku DDK Węglin obchodzi 5 urodziny. Jakie imprezy szykujecie z okazji jubileuszu?**

- Najwięcej wydarzeń zaplanowaliśmy na październik. Chcemy jednak, żeby, w związku z jubileuszem cały czas odbywały się szczególne wydarzenia. W związku z tym pod koniec stycznia odbędzie się impreza poświęcona seniorom, o której już wspominałem, a w maju zorganiz-

CZŁOWIEK ROKU 2015

2 grudnia na gali finałowej plebiscytu przyznaliśmy nagrody w pięciu kategoriach. Człowiekiem Roku 2015 w kategorii biznes został Marian Rybak, prezes Grupy Azoty Puławy SA i wiceprezes Grupy Azoty (532 głosy).

W kategorii działalność społeczna wygrała Anna Chwałek, prezes Stowarzyszenia Wspólny Świat (622 głosy).

Człowiek Roku w kategorii kultura to Mateusz Nowak, aktor i animator kultury (690 głosów). W kategorii sport wygrał Grzegorz Bonin, piłkarz Górnik Łęczna (255 głosów).

Statuetka w kategorii zwykły bohater powędrowała do Kamila Piwowarczyka, opiekuna bocianów z Kozubszczyzny (246 głosów).

Nagrodę specjalną kapituła konkursu przyznała Zbigniewowi Drażkowskiemu, założycielowi Stowarzyszenia Emaus w Lublinie.

zujemy specjalną imprezę dla dzieci i rodziców.

W tym roku mamy zdecydowanie mniejszy budżet w porównaniu do ubiegłorocznego, więc nasza działalność będzie nieco trudniejsza. Nie zabraknie jednak spotkań ze znanymi artystami w ramach naszych cyklów „Spis treści” i „Wieczne czytanie”. Na razie nie zdradzamy ich nazwisk, bo jesteśmy w trakcie rozmów i ustalania terminów.

Kontynuuję także „Warsztaty słowa”. Aktualnie pracuję z 11 recytatorami. Przygotowujemy się do konkursów recytatorskich wojewódzkich i ogólnopolskich, które odbędą się w maju i czerwcu.

• **A twoja działalność teatralna?**

- Tu też się będzie sporo działo. W marcu odbędzie premiera nowego monodramu „Nikt za nas tego nie robi” na podstawie książki Piotra Woźniaka „Zapluty karzeł reakcji” i fragmentów „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. To wspomnienia AK-owca z więzień PRL-u. Ten monodram jest dla mnie połączeniem tematu, który już od dawna za mną „chodził” z klasyką.

Dostałem również stypendium miejskie na realizację angielskiej wersji mojego monodramu „Od przodu i od tyłu”, dzięki któremu w ubiegłym roku byłem najczęściej występującym poza Lublinem lubelskim artystą. Zagrałem go 32 razy w tym 29 poza Lublinem. Dzięki stypendium, które przyznało mi miasto, będę mógł wystąpić na zagranicznych festiwalach. Jestem w trakcie rozmów z organizatorami. Zaczęłam już także prace z tłumaczem. W tym roku będziemy grać również jego polską wersję.

Razem z Rafałem Lisem pracuję także nad spektaklem w wykonaniu senierek z DDK „Czuby Południowe”, które należą do Klubu Seniora „Bombonierka życia”. Będzie to spektakl na podstawie poezji Wisławy Szymborskiej. Co ciekawe seniorki są nie tylko aktorkami, ale także współautorkami scenariusza,

scenografii i oprawy plastycznej.

DDK „Czuby Południowe” bardzo się rozwija. Wiadomo, że takie działania wymagają czasu i pracy, nie wszystko można zrobić od razu. Przed otworzeniem filii pytaliśmy mieszkańców w ankietach, czego oczekują, czego się spodziewają po takiej instytucji. Okazało się, że wiele odpowiedzi pokryło się z naszymi pomysłami. Sądzę, że wszystko idzie w dobrą stronę. Na bieżąco monitorujemy też to, jak oceniana jest nasza działalność.

W marcu i maju będzie można obejrzeć spektakl „Matka Polka Teatralna”. To spektakl o macierzyństwie, nad którym pracowały matki i nie matki z Lublina w ramach dziewięciomiesięcznego Projektu „Matka Polka Teatralna”. Wymyśliły wynalazki niezbędne do tego, by przetrwać jako matka. Szukały rozwiązań sytuacji, z których tylko matka doskonała potrafi wyjść cało i z twarzą.

• **Twój przepis na sukces?**

- Przede wszystkim robić swoje, ciężko pracować i nie dawać się przeciwnościom. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł robić, coś, czego nie kocham. Wiąże się to oczywiście z trudem. Jeśli go jednak nie ma, praca nie ma żadnej wartości. Trzeba liczyć się z tym, że po drodze będą pojawiać się problemy i przeciwności, które niestety generują ludzie. Najważniejsze, żeby się im nie poddać. Trzeba szukać balansu, pomiędzy tym co się robi i tym jak się żyje. Bardzo ważni są także przyjaciele, o których trzeba dbać.